

Co oznacza dla ludzkości fakt, że kosmici istnieją?

21 kwietnia 2021

Kolejne informacje podawane przez Pentagon i armię USA nie pozostawiają wątpliwości – zjawisko Niezidentyfikowanych Obiektów Latających jest równie prawdziwe jak istnienie Antarktydy. Praktycznie nikt z czytających ten tekst nie był na Antarktydzie, ale dobrze wie, że Antarktyda istnieje. Z UFO jest tak samo. I tak pojawił się poważny problem. Z czym? A z tym, co mówią „Obcy z UFO”! Bo to są rzeczy, które szczerze nie spodobają się wielu ludziom. I oni za to Obcych znienawidzą z siłą ogromną.



Ostatnie informacje z Pentagonu niczym fala uderzeniowa po wybuchu bomby atomowej obiegła cały świat. Dziennikarze z najważniejszych i najpoważniejszych redakcji na świecie mają nie lada problem – Pentagon potwierdził, że zjawisko UFO jest faktem! Pentagon potwierdził autentyczność nagrania przedstawiającego niezidentyfikowane obiekty latające, krążące nad okrętami marynarki wojennej USA. – Chociaż obiekty te wydają się nie być aerodynamiczne, poruszają się w zaskakujący sposób. To były latające „piramidy” – tłumaczy rzeczniczka Departamentu Obrony USA, Sue Gough.

Powiecie: drobiazg? No niezupełnie... to poważna sprawa, na standardy armii USA wręcz niewyobrażalna. UFO zostało uwiecznione na kolejnych materiałach filmowych. Pentagon potwierdził, że wideo jest prawdziwe – tak po prostu bez żadnych niedomówień. Na nagraniu zarejestrowanym w lipcu 2019 roku, widzimy dwa niezidentyfikowane obiekty latające o piramidalnym kształcie, krążące nad pokładem okrętu amerykańskiej marynarki wojennej USS. Wideo opublikował filmowiec i dokumentalista Jeremy Corbell.

– Mogę potwierdzić, że wspomniane zdjęcia i filmy zostały zrobione przez personel marynarki wojennej – powiedziała rzeczniczka Departamentu Obrony USA, Sue Gough. Jak dodała, załoga okrętu opisała widoczne na niebie kształty jako „pojazdy”, których nie widzieli wcześniej w armii.

Kolejne wypowiedzi rzeczniczki prasowej Pentagonu dosłownie postawiły do pionu media na całym świecie – od Azorów po Wyspy Kurylskie. Nagle nieoczekiwanie nabrało mocy to, co przekazują ludzie po spotkaniach z załogami pojazdów z innych światów. I dopiero wtedy zrobiło się ciekawie.

Wiele osób nagle uświadomiło sobie, że zjawisko UFO i odwiedziny Ziemi przez Obcych to może być prawda, co od 30 lat głosi z całą mocą Fundacja Nautilus. O tym krzyczą wręcz setki historii o pojawieniach się UFO, lądowaniach tych obiektów, a także historie o Bliskich Spotkaniach Trzeciego Stopnia z UFO, kiedy ludzie mieli okazję z tymi istotami nie tylko się spotkać, ale także porozmawiać. To materiał dokumentacyjny w skali świata wręcz obezwładniający – przypominający siłą jedynie falę uderzeniową po wybuchu bomby atomowej. Tysiące, a raczej setki tysięcy wiarygodnych relacji z całego świata ludzi, którzy mieli okazję spotkać się z Obcymi z innych planet i światów, a nawet zadać im kilka pytań. Jakich pytań? A bardzo prostych... czy jest życie po śmierci? Czy człowiek jest tylko kawałkiem parującego mięsa składającego się z węglowodorów, czy może czymś więcej? Czy prawdziwa jest wiara w jedno życie, a potem „wieczną labę ze zmarłymi babciami i dziadkami po śmierci”?!

Okazuje się, że materiał o spotkaniach z UFO jest obezwładniająco zgodny, spójny, jednoznaczny. Nie ma znaczenia, czy przeróżne stwory z UFO rozmawiały z ludźmi w Japonii, USA, Bułgarii, wyspach Polinezji czy dalekich obszarów Syberii – informacja od obcych istot jest jednoznaczna. Prosta. Bez żadnych „tak, ale...”.

Obcy zawsze mówią uczestnikom CE III: jesteście nieśmiertelni,

macie duszę, a ona podlega reinkarnacji podobnie jak wszystkie inne żywe istoty we wszechświecie. Wszelkie brednie o tym, że „kawałek parującego mięsa ma świadomość i gada” można wrzucić do kosza. Podobnie majaczenia o „jednym życiu, a potem lataniu w niebie po wsze czasy ze zmarłymi babciami i dziadkami” to stek parszywych bzdur, które zatruwają ludzkość fałszem i nadzieją, że można przycwaniaczyć, na koniec wypowiadać się i „fru” do raju, aby sobie tak latać w nieskończoność i jeden dzień dłużej.

Każdy, kto na poważnie zajmie się UFO, musi wcześniej czy później zderzyć się z wiedzą obcych istot. To fascynujące, ale taką samą wiedzę przekazują wszelkie istoty z UFO: szarzy z wielkimi oczami, jaszczuropodobne gadoidy, człowiekopodobne humanoidy, mali i duzi, podobni do ludzi i zupełnie do nich niepodobni. Nie ma znaczenia, czy do Bliskich Spotkań Trzeciego Stopnia doszło w Polsce, USA, Ukrainie, Japonii, Francji, RPA, Brazylii, Argentynie czy Bóg raczy wiedzieć gdzie jeszcze – informacje od obcych istot są zgodne w 100 procentach (nie w 99,99999, ale w 100 procentach!).

Można przekaz Obcych streścić w dosłownie kilku słowach: macie duszę, która wciela się w kolejne ciała materialne!

Obcy nigdy (!) nie mówią, że jest „jedno życie , a potem łaba w raju”. Obcy z UFO nigdy (!) nie mówią, że człowiek to kupa mięsa bez żadnej duszy, czym posyłają wszelkie ateistyczne teorie na śmietnik. Mówią zawsze jedno i to samo: jest reinkarnacja – to nie żadna wiara jak mówicie, ale wiedza! Obudźcie się ludzie z tych bredni ateistów i nawiedzonych fanatyków islamskich czy chrześcijańskich zakładających, że albo nie ma Boga, albo Bóg jest despota, który jednym w dniu urodzin obdarza urodą i zdrowiem, a innych sadystycznie karze brzydotą i chorobami... to bzdura do potęgi n-tej!

Jak myślicie, co robi człowiek, który całe życie opowiada idiotyzmy o tym, że np. „żadnej duszy nie ma”? Zmieni zdanie uznając potęgę wiedzy obcej cywilizacji, która ma za sobą

milion lat rozwoju technologicznego i duchowego? Co o UFO pomyślą ludzie, którzy bredzą, że po śmierci „wieczny raj miliard lat i jeden dzień dłużej” niczym idylla z telenoweli?! Nagle zaprzeczają całej swojej dotychczasowej narracji i przyznają się do błędu? Niedoczekanie! Prędzej wykrzyczą, że te istoty z innej planety to oszuści, albo jeszcze lepiej demony.

Wiedza podawana przez Obcych wysadza ich światopogląd w powietrze – gwarantuje – im się to bardzo nie spodoba. Bo co to oznacza? A to, że taki jeden z drugim od dziesiątek lat opowiadający duby smalone, jak to „kawałek mięsa może gadać i myśleć” okaże się po konfrontacji z wiedzą obcych istot po prostu żenującym pajacem... Myślicie, że taki człowiek zaakceptuje wiedzę płynącą z tematyki ufologicznej, czyli spotkań ludzi z załogami z pojazdów UFO? Szybciej umrze tkwiąc w błędzie nawet świadomie, niż to zrobi. Do śmierci będzie opowiadał idiotyzmy o tym, że „nie ma żadnej duszy, tylko mięso gada i myśli”, do jakich przywykł, jakie polubił, które są podwaliną jego życia i spojrzenia na świat. Inaczej musiałby pogodzić się z tym, że jest durniem. A na to się nie zgodzi!

Źródło: Nautilus.org.pl

Komentarz „Wołnych Mediów”

Tekst zawiera klasyczny błąd logiczny zrównujący istnienie UFO z istnieniem kosmitów. Oczywiście, część obiektów UFO może należeć do kosmitów, ale część to obiekty ziemskie – naturalne i nienaturalne. Np. mogą pochodzić z tajnych projektów wojskowych (zwłaszcza trójkątne), rzeczywistości alternatywnych lub być pojazdami z przyszłości i przeszłości. Nie należy wrzucać wszystkich obiektów UFO do jednego worka z napisem „kosmici”.